Proś czego chcesz, a dam ci

Lekcja z 1 Król. 3:4-15

„Początek mądrości jest bojaźń Pańska” – Przyp. 9:10.

Nie mamy podstaw, by twierdzić, że Salomon był kiedykolwiek człowiekiem zarozumiałym lub pysznym. Możemy jednak powiedzieć, że byłby on człowiekiem nadzwyczajnym, gdyby jego niezwykła mądrość, dostojeństwo i bogactwo nie zepsuły, do pewnego stopnia, jego dziecięcej prostoty, jaką wyraził Bogu w śnie opisanym w dzisiejszej lekcji, która pozwala wniknąć w istotę charakteru Salomona. Można też dodać, że takie usposobienie jest właściwe dla każdego mężczyzny i dla każdej niewiasty, szczególnie przy rozpoczęciu kariery życiowej lub jakiegokolwiek przedsięwzięcia, proporcjonalnie do tego, jak ono jest ważne, trudne, w jakim stopniu dotyczy Boga i Jego Słowa.

Salomon rozpoczął swoje panowanie od urządzenia uczty dla swoich przyjaciół oraz znaczniejszych urzędników swego królestwa. Miejscem owej uczty było Gabaon i opis podaje, że przy tej okazji *„tysiąc ofiar całopalnych ofiarował Salomon na onym miejscu”.* Nie oznacza to, że tysiąc całych bydląt zostało spalone w ofierze, lecz tylko pewne ich części, a szczególnie tłuszcz był spalony na ołtarzu, podczas gdy mięso było pokarmem dla ucztujących. W owych czasach spożywano mniej mięsa niż obecnie, z wyjątkiem okazji takich jak ta uczta. Możemy zauważyć mądrość wynikającą z organizowania takiego nabożeństwa przy rozpoczęciu rządów nowego króla. Uczta dla ludu miała wyobrażać dobrą wolę króla i jego pragnienie, aby panowanie swoje uczynić pomyślnym, obfitym i szczęśliwym dla wszystkich. Boskie błogosławieństwo w tych sprawach było uznawane przez wszystkich Izraelitów, którzy mogli zauważyć, że wszystko było czynione tak, aby uzyskać Boskie uznanie.

CZY SNY MAJĄ ZNACZENIE?

Podczas tej uczty, która prawdopodobnie, trwała kilka dni, Salomon miał zadziwiający sen, opisany w naszej lekcji. Nie ulega wątpliwości, że był on nadnaturalny. Podobnie Bóg ukazywał się w czasach starożytnych innym mężom ze swojego narodu izraelskiego, z którym zawarł przymierze przy górze Synaj, a pośrednikiem którego był Mojżesz. Bóg nie był w takiej społeczności z innymi narodami, o których jest napisane, że byli obcymi, cudzoziemcami i oddalonymi od Boga – nie byli z Nim w społeczności przez przymierze. Chociaż Kościół w wieku ewangelicznym znajduje się w szczególnej społeczności z Bogiem -bliższej niż byli Żydzi pod zakonem, nie powinniśmy stąd wnosić, że wszystkie sny, choćby i chrześcijan poświęconych, są natchnione przez Boga. Większość naszych snów jest tylko błąkaniem umysłu, ponieważ nie śpimy twardo. To, że Bóg mniej porozumiewa się z nami, że chce, abyśmy postępowali wiarą a nie widzeniem, nie oznacza, że nie interesuje się naszymi sprawami, lecz to, że daje nam wskazówki poprzez Pismo Święte – by nas prowadzić. Ustawiczne kierowanie nami przez sny przeszkadzałoby nam w postępowaniu wiarą.

Święty Paweł podał nam klucz do rozwiązania tej sprawy, gdy napisał, że Słowo Boże jest wystarczającym środkiem *„Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony”* – 1 Tym. 3:17. Nic jednak nie przeszkadza Bogu w użyciu snu jako sposobu do pouczenia Swoich dzieci duchowych, kiedykolwiek uznałby ten sposób za odpowiedni. Wielu poświęconych Pańskich doświadczyło snów mniej lub bardziej korzystnych, które zdawały się dostarczać im pewnej sugestii lub nauki. Mimo to, jeden jest tylko dobry sposób przyjęcia snu jako naukę od Pana; mianowicie, przez wyłożenie go zgodnie z Pismem Świętym. Apostoł podaje myśl, że choćby nawet anioł z nieba ogłaszał nam Ewangelię inną od tej, którą przyjęliśmy – powinniśmy ją odrzucić. Podobnie, gdyby sen podsuwał nam inną Ewangelię, powinniśmy ją odrzucić. Słowo Boże powinno być głównym probierzem dla chrześcijanina.

MĄDRY WYBÓR SALOMONA

W śnie Salomona ukazał się Pan i rzekł: *„Proś czego chcesz, a dam ci”.* Podobnie Bóg zapytuje wszystkich pragnących zostać Jego dziećmi. Pragnie On ich dobra, lecz chce również, aby zrozumieli swoje potrzeby i według tego Go prosili. Apostoł udzielił podobnej rady, gdy napisał: *„A jeśli komu z was* (z wierzących) *schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana „* –Jak. 1:5.

Odpowiedź Salomona, której udzielił w swym śnie objawia piękną prostotę charakteru młodego księcia, który dopiero co wstąpił na tron. Wyliczył on przejawy Boskiej litości okazane jego ojcu Dawidowi, stwierdzając, że były one proporcjonalne do tego, jak król Dawid był wiernym Bogu w sprawiedliwości serca. Docenił też fakt, że Bóg i jego wprowadził na tron ze względu na wierność jego ojca Dawida. Następnie wyznał Bogu swoją małość, słabość i nieudolność, by piastować tak wy-

sokie stanowisko. Z prostotą oświadczył: *„Jam jest dziecię małe”.* Przypomina nam to słowa apostoła: *„Kiedym słaby, tedym jest mocny”* (2 Kor. 12:10). Salomon był skromny, nie wywyższający się i gotowy do nauki jak dziecko – niezarozumiały, nie wyniosły, nie ślepy na swoje przywileje i obowiązki. Było to rzeczywistą siłą jego charakteru.

Czując, jak wielka odpowiedzialność wiązała się z królowaniem, do którego nie czuł się kompetentny, Salomon modlił się tymi słowy: *„Przetoż daj słudze Twemu serce rozumne, aby sądził lud Twój, i aby rozeznawał między dobrem i złem; albowiem któż może sądzić ten lud Twój tak wielki?”* Nic dziwnego, że nieco dalej jest napisane, ze Bogu spodobała się taka prośba i odpowiedział we śnie Salomonowi w taki sposób: *„Dlatego, żeś o to prosił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś prosił sobie o rozum dla rozeznania sądu. Otożem uczynił według słów twoich; otom ci dał serce mądre i rozumne, tak, iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie. Do tego i to, czegoś nie żądał, dałem ci, to jest bogactwa i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego pomiędzy królami po wszystkie dni twoje”.*

Watch Tower 1915-5714/1964-5-73/.

Watch Tower
R-
„Straż”